

Stanisław Koziara*

UNIWERSYTET KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ W KRAKOWIE

ORCID 0000-0003-0206-5994

Spizowe dźwięki Pigoniowej mowy. Odwołania biblijne w twórczości pamiętnikarskiej kombornianina

Pośród wielorakich nurtów, jakie wyłoniły się w rodzimym obszarze materiałowo zorientowanych badań językoznawczych, miejsce osobne przypada tym kierunkom, które obiektem zainteresowania i opisu czynią indywidualny język jednostki. W terminologii lingwistycznej ten obszar badawczy, który daje o sobie wyraźnie znać od połowy ubiegłego wieku, przynosząc kolejne jego odsłony w bieżącym stuleciu, określany bywa w drodze odwołań do różnych nominacji pojęciowych. Historyczny prymat należy tu do pojęcia *język osobniczy*, za którym przed laty opowiedział się Zenon Klemensiewicz, wybitny historyk języka i zarazem propagator badań nad miejscem i rolą indywidualnie postrzeganego języka¹. Z czasem jednak, głównie za sprawą dy-

1 Por. Z. Klemensiewicz, *Jak charakteryzować język osobniczy?*, [w:] tegoż, *W kręgu języka literackiego i artystycznego*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1961, s. 204–214.

Stanisław Koziara, profesor w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, w latach 2004–2006 zatrudniony także na stanowisku profesora w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. Stanisława Pigonia w Krośnie; obszary badawcze: historia języka ze szczególnym uwzględnieniem dziedzictwa biblijnego polszczyzny, autor monografii: *Pojęcia wartościujące w polskich przekładach Psalterza* (1993), *Frazeologia biblijna w języku polskim* (2001, wyd. 2: 2009), *Tradycyjne biblizmy a nowe polskie przekłady Pisma Świętego* (2009), *Szkice z polskiej frazeologii biblijnej* (2015); współredaktor prac: *Z kołędą przez wieki. Kołedy w Polsce i w krajach słowiańskich* (1996); *Od Biblii Wujka do współczesnego języka religijnego* (1999) *Polszczyzna biblijna – między tradycją a współczesnością* (2009); członek wielu organizacji i towarzystw naukowych, w tym m.in. Polskiej Akademii Umiejętności (członek korespondent), Towarzystwa Naukowego KUL (członek czynny), Rady Naukowej Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie; przewodniczący Rady Naukowej serii „Dialog z Tradycją”.

namicznie rozwijających się od lat 50. minionego stulecia badań socjolingwistycznych, dowartościowujących rolę i znaczenie jednostkowego języka (*parole*), upowszechnieniu podlega termin *idiolekt*, najogólniej pojęty jako zespół cech charakteryzujących mowę konkretnej osoby, pojedynczego użytkownika języka. Godzi się dopowiedzieć, że w terminologicznej bliskości względem pojęcia idiolekt pozostają także na gruncie polskim takie nominacje, jak *idiostyl*, *biolekt* czy *socjolekt*.

Nie miejsce tu na szczegółowe referowanie bogatej literatury, teoretycznych oraz metodologicznych ustaleń, a także z dużym rozmachem prowadzonych dziś w tym obszarze opisów materiałowych². Niezależnie od różnic oraz nierzadko odmiennie formułowanych dyrektyw badawczych problemem kluczowym, który ujawnił się niemal w całym okresie dotąd podejmowanych dociekań nad idiolektem, pozostawało zagadnienie roli oraz możliwego oddziaływania wybitnych indywidualności na szerzej rozumiany język ogólny, kształtowanie się jego ponadindywidualnych właściwości, wzorców stylowych oraz norm poprawnościowych. Stanowiska, jakie w zdecydowanej większości zajęli w tej materii wytrawni badacze dziejów języka polskiego (m.in. Kazimierz Nitsch, Witold Taszycki), jednoznacznie opowiadały się za przyznaniem w tym względzie twórczej roli wybitnych jednostek. Dla przykładu jedną z szeroko dyskutowanych w ostatnich latach tego rodzaju kwestii stała się ocena roli i wpływu osoby oraz nauczania Jana Pawła II na kondycję polszczyzny³.

* * *

Podzielając aprobatywne stanowisko historyków języka w rzeczonej sprawie, zasadniczym celem niniejszego opracowania jest zwrócenie uwagi na niektóre właściwości języka osobniczego Stanisława Pigonia, uczonego i pisarza wywodzącego się z podkarpackiej rodziny chłopskiej, zaliczanego do drugiego pokolenia wielkich polskich humanistów⁴, na którego twórczy życiorys składają się przełomowe prace nad dziejami kultury ludowej, a nade wszystko monumentalne edycje i opracowania twórczości Adama Mickiewicza. Miejsce osobne i jak się wydaje pierwszorzędne dla ujęć nakierowanych na poszukiwanie idiolektalnych wyznaczników zajmują Pigoniowe teksty o charakterze wspomnieniowym.

2 Problematyka ta znalazła bliższe oświetlenie m.in. w takich pracach, jak: *Język osobniczy jako przedmiot badań lingwistycznych*, red. J. Brzeziński, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze, Zielona Góra 1988; *Socjolekt, idiolekt, idiostyl. Historia i współczesność*, red. U. Sokółska, Wydział Filologiczny Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2017; A. Kozłowska, *Miejsce badań nad idiolektem w obrębie językoznawstwa*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze”, 2015, nr 30, s. 71–83 oraz teże, *Źródła w badaniach idiolektów*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, 2018, t. 74, s. 191–203.

3 Por. S. Mikołajczak, *Językoznawcy o wpływie Jana Pawła II na język polski*, [w:] *Jan Paweł II. Odnawiciel mowy polskiej*, pod red. S. Mikołajczaka i M. Wrześniewskiej-Pietrzak, Wydawnictwo WiS, Poznań 2009, s. 61–75.

4 Por. J. Starnawski, *Z dziejów polskiej nauki o literaturze w wieku XIX i XX. Cztery studia*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Częstochowa 1997.

Na czoło, rzecz jasna, wysuwa się tu pamiętnik *Z Komborni w świat. Wspomnienia młodości*, należnie i powszechnie przypisany dziś do najlepszych exemplów rodzimej sztuki memuarystycznej. Dla poszukiwań idiolektalnych tajników Pigioniowego warsztatu pamiętnikarskiego, obok pamięciowych wędrówek po latach młodości, pole możliwych obserwacji poszerzają także inne Jego „wspomnienia i wspominki”, pośród których osobnym i szczególnego rodzaju świadectwem są przekazy o wojennych doświadczeniach z obozu w Sachsenhausen. Najnowsze, wzorowo opracowane wydanie obydwu tych zapisów wspomnieniowych stanie się podstawą dla podjętych w niniejszym szkicu opisów⁵. Dodatkowo do bazy źródłowej tegoż szkicu włączony został także, hybrydyczny w swej formie i gatunkach, zbiór tekstów *Z przędzywa pamięci. Urywki wspomnień*⁶.

W dotychczasowych próbach opisu bogactwa osobniczego języka Stanisława Pigionia badaczom udało się rozpoznać wielorakie „przędzywa”, z jakich utkane jest piśarstwo kombornianina. Pierwsze wskazania na niepospolitość językowej materii oraz tajniki piśmiennictwa Pigionia są w większym stopniu udziałem historyków literatury. Bardzo ważne rozpoznanie właściwości warsztatu pisarskiego Pigionia stało się zasługą Jerzego Kwiatkowskiego, wytrawnego krytyka literackiego, opowiadającego się za integralnym postrzeganiem teź twórczości, nierozdzielającym jego części naukowej od memuarystycznej. Zasługą tego badacza była też uogólniająca teza o wysokim stopniu emocjonalności Pigioniovej „narracji”, w istotny sposób rzutującej na niemal wszystkie płaszczyzny jego pisarskiej wypowiedzi: leksykalną, składniową oraz stylistyczną⁷. Na równi tak literackiej, jak też lingwistycznej natury uwagi pod adresem tajników piśarstwa Pigionia zawierają się w stwierdzeniu Czesława Kłaka, wybitnego znawcy spuścizny autora *Z Komborni w świat*, który w obszernym wstępie do przywołanej edycji jego pism wspomnieniowych konstatował:

Tajemnica piśarstwa Pigionia, jego ekspresji, wyrazistości, wzniosłości, zwyczajności i swojskości zarazem, piśarstwa zróżnicowanych tonów, niewątpliwie wypływa z osobowości autora, z bogatych pokładów jego kultury, z języka, którego zasób słowny wzbogaca mowa ludu, ale także dawna polszczyzna złotego wieku, archaizmy itp.⁸.

Pośród nadal nielicznych prac reprezentujących lingwistyczne spojrzenie na językowe tworzywo pism Stanisława Pigionia, jako interesujące badawczo widzieć należy uwagi Bogusława Dunaja poczynione na kanwie pamiętnikowych zapisów *Z Komborni*

5 Jest nim edycja: S. Pigoń, *Z Komborni w świat. Wspomnienia młodości oraz Wspominki z obozu w Sachsenhausen (1939–1940)*, wprowadzenie i komentarze w opracowaniu C. Kłaka, Bibliotheca Pigioniana, t. 1, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Stanisława Pigionia w Krośnie, Krosno 2019 (dalej skrót cyt. ZKŚ oraz WOS).

6 S. Pigoń, *Z przędzywa pamięci. Urywki wspomnień*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1968 (dalej cyt. ZPP).

7 Por. J. Kwiatkowski, *O piśarstwie Stanisława Pigionia. Rekonesans*, „Twórczość”, 1969, nr 4, s. 59–75.

8 C. Kłak, *Pigioniove wspomnienia i wspominki*, [w:] S. Pigoń, *Z Komborni w świat...*, dz. cyt., s. 42.

w świat oraz *Z przędzywa pamięci*⁹. Przynoszą one ważną metodologicznie i zarazem ciekawą poznawczo propozycję opisu, odwołującą się do socjolingwistycznej perspektywy obserwacji wpływów bezpośredniego środowiska na dany język osobniczy, będących wynikiem „dwukodowych” doświadczeń danej jednostki, tj. gwary jako kodu prymarnego oraz języka literackiego jako kodu wtórnego. Dzięki zastosowaniu tego w pełni właściwego klucza opisu, badacz ten wskazał na szereg indywidualnych właściwości języka pamiętników Pigionia. Zazwyczaj dotyczą one umiejętnego włączania do narracji pamiętnikarskiej leksyki gwarowej (np. *honorny, krzesnojciec, stryk, swak, szczodrak, źródliko*), jak też metaforyki i obrazowania odwołującego się do realiów życia wiejskiego (np. *rędzina duchowości chłopskiej, syпки grunt pamięci, wyższy zagon kultury*). Wiele trafnych spostrzeżeń popartych materiałowymi poświadczeniami przynoszą także szkice Teresy Ampel, wskazujące na rodzaj i funkcję ludowego tworzywa leksykalnego w Pigioniovych utworach pamiętnikarskich. Przyjdzie w pełni podzielić opinię tej badaczki, że Pigoń nie stylizował swoich tekstów wspomnieniowych na gwarę, lecz twórczo wykorzystywał jej elementy dla ukazania wielorakich zabarwień stylistycznych i szerokich konotacji semantycznych. Wyróżnione miejsce w tym procesie, jak zauważa Ampel, zajmuje dziedzictwo leksykalne związane z realiami życia w Komborni, w którym wyraźną dominantę tematyczną tworzyły takie dziedziny, jak: tkactwo, przędzalnictwo czy budownictwo (stąd np. wyrażenia: *przędziwo pamięci, włókna uczuciowe, zaploty akcji, pierwotny zacios, więźba rodowa*)¹⁰. W tym obszarze rozpoznać sytuują się także pojedyncze opracowanie przybliżające bądź to genezę i funkcję wybranych leksemów¹¹, bądź też niektóre genetyczno-formalne powinowactwa pism Pigionia¹².

Zadaniem niniejszego szkicu jest poszerzenie owych obserwacji o te składowe Pigioniovego idiolektu, w których zaznaczają obecność różnorakie świadectwa odwołań biblijnych. Nawet bowiem pobieżna i niezbyt kierunkowana lektura tekstów wspomnieniowych Stanisława Pigionia co rusz zatrzymuje czytelniczą uwagę na formach językowych zdradzających w sposób mniej lub bardziej bezpośredni ich nawiązania do języka i obrazów zapożyczonych z ksiąg biblijnych.

9 Por. B. Dunaj, *Pochodzenie a język – na marginesie pamiętników Stanisława Pigionia*, [w:] *Ziemia krośnieńska w kulturze polskiej*, pod red. H. Kurek, F. Tereskiewicz, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 1996, s. 93–104.

10 Por. T. Ampel, *Ludowe tworzywo leksykalne w pamiętnikach Stanisława Pigionia*, [w:] *Wokół Stanisława Pigionia. Nad warsztatem naukowym i literackim uczonego*, red. C. Kłak, Krajowa Agencja Wydawnicza, Rzeszów 1983, s. 59–65, a także też: *Słownictwo tkackie w stylu naukowym Stanisława Pigionia*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio FF: Philologiae”, 1990, t. 6, s. 213–221; *Dziedzictwo leksykalne wyniesione z Komborni*, [w:] *Literatura i jej konteksty. Prace ofiarowane Profesorowi Czesławowi Kłakowi*, red. J. Rusin i K. Maciąg, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2005, s. 346–352.

11 Por. S. Koziaara, Calizna. *Z osobliwości idiolektu Stanisława Pigionia (na materiale pamiętnika Z Komborni w świat)*, „Studia Pigioniana”, 2024, nr 7, s. 129–138.

12 Por. S. Koziaara, *Z Komborni do Gręboszowa. Stanisław Pigoń i Jakub Bojko*, „Studia Pigioniana”, 2021, nr 4, s. 9–23.

* * *

Pierwsze sygnały tego rodzaju związków dotyczą jeszcze okresu pobierania nauk w ja-sielskim gimnazjum oraz podsuwanych przez nauczycieli lektur, o których po latach Pigoń tak wspominał:

Baudouina de Courtenay rozprawy (*Próba teorii alternacji fonetycznych*) nie mogliśmy naturalnie ugryźć. Za to w Brücknerze rozsmakowaliśmy się od razu. *Kazania średniowieczne, Apokryfy. Psalterze, Ezopy polskie* i in., mimo że i ta lektura nie należała do łatwych, pochłonęły nas na długo (ZKŚ:266).

Inne, o wiele liczniejsze zapiski wspomnieniowe pokazują, że mamy w tym wypadku do czynienia ze znacznie szerszym problemem formowania się duchowych zrębów osobowości, procesu niewolnego, jak wyzna sam Pigoń, „od wzlotów i upadków”, jakie towarzyszyły Jego drodze życiowej, z całą intensywnością dających o sobie znać już w okresie studenckim. W pamiętniku *Z Komborni w świat* o tych doświadczeniach oraz etapach „duchowego wzrastania” w tonie osobistego wyznania jego Autor pisał:

Rzecz jasna: dziś po latach trzydziestu nie byłbym w stanie odtworzyć choćby w zarysie zmiennych kolei tego kształtowania się wewnętrznego, wszystkich jego załamów, błędów, wzlotów i upadków. Może więc nie będzie mi poczytane za złe, jeśli upraszczając zadanie wypiszę tu z owoczesnego raptularza z lat 1909–11 parę fragmentów refleksji i rozmyślań, notowanych niegdyś dla siebie i wstydliwie tajonych. Jeżeli już żadnej innej, to tę jedną mogą mieć wartość: świadectwa. Ujawnię po trochu, jak się ustosunkowywał do świata, z czym w sobie się mocował ktoś tam, *quidam*, zwykły członek tamtego młodego pokolenia (ZKŚ:351).

Przywołany w tym fragmencie wspomnień „raptularz”, swego rodzaju intymny dziennik, jaki prowadził młody Pigoń, *de facto* w latach 1909–1914, stwarza możliwość dotarcia do o wiele bogatszych danych, nieobojętnych dla podjętego w tym szkicu opisu. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż cezury czasowe raptularzowych zapisków przypadły na jedną z najważniejszych faz w życiu kombornianina, pozostawiając trwałe ślady, jak też swoisty klucz do zrozumienia na równi tajników duchowych, jak też odkrywania ich refleksów językowych w burzliwie rozwijających się formach aktywności twórczych Stanisława Pigionia. Mowa tu przede wszystkim o okresie studiów polonistycznych w Jagiellońskiej Wszechnicy, podczas których młody Pigoń niezwykle aktywnie włączył się w działalność etyczno-religijnego stowarzyszenia „Eleusis”, nawiązującego w znacznej mierze do ideowych założeń skautingu. Propagowanie podstawowych haseł aktywnie działającego do wybuchu pierwszej wojny światowej stowarzyszenia, do którego statutowych zadań należało między innymi krzewienie wśród braci studenckiej postaw szeroko pojętej wstrzemięźliwości, student Pigoń wyraźnie opierał na treściach nauk ewangelicznych, czego namacalne świadectwo udaje się odnaleźć pod niektórymi datami raptularza:

16 września – Nad Ewangelią Łuk. 16. 3. Otóż nareszcie powiedziano jasno: dwom panom służyć nie będziesz. Albo Bóg, albo mamona! Wybieraj, człowiecze! Chiwiłość, żądza posiadania, egoizm – albo ofiara, bezinteresowność, miłość. W tym przeciwstawieniu jak w ziarnie – całe chrześcijaństwo. Wdrążyć ludziom w głąb duszy, że żądza posiadania to wróg religii największy, to było zadaniem straszliwie trudnym. A z całej ewangelii bije to usiłowanie, z całej nauki Chrystusa. Przecież to nie hiperbola, nie żartobliwy koncept, ale sama istota rzeczy: „Rozdaj wszystko, co masz i chodź za mną”. Albo – albo. (ZKŚ:355).

Część z owych raptularzowych zapisów zawierała także osobliwą relację z wielu duchowych rozterek, których Pigoń bynajmniej nie skrywał¹³, w duchu poetyki biblijnej notując:

27 października – W tych dniach przegrałem z kretelem kilka potyczek duchowych. Chłodna prostracja obojętności wzięła mnie we władanie. Jakże straszną jaskinią zbójców jest ten „dom Boży” – dusza ludzka! Teraz żyję jednym pragnieniem: kiedyż odezwie się znów głód Boga” (ZKŚ:355).

Pigoń nie taił także, że po części oczekiwaniem rodziny i zamierzeniem jego samego była młodzieńcza myśl o wyborze drogi duchownego i studiach we lwowskim Seminarium Duchownym. O tych planach, niełatwych wyborach, czy wręcz konfesyjnych kryzysach tak pisał był po latach:

Dwa lata uniwersyteckiej pracy dużo mię nauczyły. Jakoś się przecie usadowiłem w Krakowie i choć czasami w ciężkiej potrzebie, przecie wytrzymałem. Tu odży-skalem wiarę. Przyszedłem do niej przez Mickiewicza, Słowackiego, Lutosławskiego. Ukochanie wieszczów pociągnęło mię do Eleusis, choć długo i ciężko przyszło mi wojować ze zmysłową swoją naturą. Przez Eleusis wróciłem do Kościoła, do sakramentów św. Droga więc otwarła mi się prosta (ZKŚ:321).

Niebagatelną rolę w kształtowaniu duchowej formacji Pigionia odegrały także późniejsze, bliskie związki z profesurą wileńską, z czasów pełnienia funkcji rektora na Uniwersytecie Wileńskim. Szczególne miejsce zajmują tu przyjacielskie wręcz relacje pomiędzy Pigioniem a – skądinąd równolatkim – Ignacym Świrskim – późniejszym biskupem siedleckim¹⁴.

13 Tej części duchowych rozterek Pigionia dotyczy osobne opracowanie C. Kłaka: *Pigoniowe „niebo w płomieniach”*, [w:], tegoż, *Stanisław Pigoń. Szkice do portretu*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, Rzeszów 1993, s. 35–62.

14 Por. C. Kłak, *Siedleckie rekolekcje: ks. bp Ignacy Świrski – prof. Stanisław Pigoń*, „Tematy i Konteksty”, 2012, nr 2, s. 174–198.

Już z tych fragmentarycznych wyznań o młodzieńczych przemyśleniach, duchowych rozterkach, osobowych spotkaniach Stanisława Pigonia przebijają żarliwy ton odwołań do konkretnych przesłań oraz nauk ewangelicznych, potwierdzonych obecnością tych świadectw językowych, które zyskały w języku polskim status jednostek spetryfikowanych, skrzydlatych, rzec by można biblijnych *loci communes* polszczyzny. Do liczniejszego i bardziej uważnego ich rejestru przyjdzie powrócić w dalszej części niniejszego opracowania.

* * *

Rodzi się jednak pytanie, czy mamy w tym wypadku do czynienia z bezpośrednim i zarazem twórczym odwołaniem się do kanonicznych podstaw Pisma Świętego, zapewne w niemałej części utrwalonych w pamięci i zasłyszanych z dzieciństwa katechetycznych i kościelnych przekazów, czy też z udziałem czynników o charakterze pośrednim, oddziaływających w tym okresie na poszukującą nowych przestrzeni osobowość.

Wiele przemawia za tym, że tyleż osobnym, co ważnym czynnikiem w dziele oddziaływania dziedzictwa biblijnego na duchową kondycję, a także właściwości Pigoniowego języka osobniczego, stało się swoiste odkrycie już we wczesnych latach studenckich osoby i twórczości Adama Mickiewicza. W części pamiętnika *Z Komborni w świat*, obejmującej wspomnienia z okresu studiów krakowskich, to „spotkanie” z wieszczem Pigoń wspominał po latach w słowach zdradzających szczególny rodzaj osobowego oddziaływania, pisząc:

Ponad wszystkie atoli uroki literackie wzniosł się i ugruntował we mnie podonczas od dawna rozkwitający urok Mickiewicza. Nie pokuszę się jednak o określenie go na tym miejscu w niewielu słowach. Zaznaczę tylko, że był to Mickiewicz ten nieoficjalny, Mickiewicz przede wszystkim *Współudziatu* i *Prelekcji*, taki, jakiego przedsmak dawał nam wybór Górskiego *Nadeszły inne czasy*, nauczyciel dyscypliny duchowej, ukazujący gwiazdy przewodnie człowieka i narodu. W jego słońcu przysłały mi brylanty poezji Słowackiego. Do takiej uczęszczałem szkoły życia i w słowa takich wsłuchiwałem się nauczycieli. Im winienem melodię i strojenie kształtującego się podówczas trudno i nieporadnie, bądź co bądź swoiście odrębnego mego życia duchowego (ZKŚ:351).

Na efekty, zwiastujące jeden z najbardziej twórczych i owocnych w dokonania okresów w życiu Stanisława Pigonia, nie trzeba było długo czekać, w czym inspirowany udział miał profesor Ignacy Chrzanowski, pod którego urokiem osobowości i formatu naukowego od początku pozostawał początkujący student z Komborni. Dla wkraczającego w dorosłość Pigonia oznaczało to otwarcie jednego z najważniejszych rozdziałów pracy akademickiej i badawczej nakierowanej na studia nad twórczością oraz edycją dzieł Mickiewicza.

Ich pierwszą i nieprzypadkową odśłoną było zainteresowanie emigracyjnym utworem poetycko-publicystycznym *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*, wy-

danym w Paryżu w roku 1832, w formie, co znamienne, książeczki do nabożeństwa¹⁵. Dzieło to uznane zostało przez późniejszą krytykę literacką za *sui generis* „katechizm polskiej emigracji” i zarazem klasyczny dokument mesjanistyczno-millenarystycznej koncepcji, obwieszczającej o szczególnego rodzaju posłannictwie Polski oraz o nadziei na wielką przemianę dziejową, mającą położyć kres tragicznym doświadczeniom narodowym. Przygotowanie przez Pigoń krytycznego wydania *Ksiąg* wraz ze wstępem i objaśnieniami a następnie ogłoszenie w roku 1911 pod naukowym patronatem Ignacego Chrzanowskiego osobnego studium o tym utworze¹⁶ przyniosło nie tylko naukowy sukces co dopiero początkującemu badaczowi¹⁷, ale też w sposób trudny do przecenienia zaważyło na dalszej części kariery naukowej. Jak wolno sądzić i co przyjdzie, choćby tylko po części, w tym miejscu udowodnić, miało równie istotny wpływ na proces kształtowania się postaw oraz cech osobowościowych komborniana, z idiolektalnymi włącznie.

Nie bez znaczenia pozostaje tu także fakt, iż przygotowane przez Pigoń wydanie *Ksiąg* ukazało się jako pierwszy tom Biblioteki Eleusis, w okresie najbardziej intensywnej aktywności polityczno-społecznej wspomnianego już uprzednio stowarzyszenia, obejmującej między innymi działalność wśród robotników śląskich. Co więcej, jak wynika to z pamiętnikowych zapisków, w ideowym przesłaniu *Ksiąg* Pigoń – krytyk i wydawca – odnajdywał żywe paralele pomiędzy sytuacją popowstaniowych emigrantów a cały wiek późniejszym i nierzadko tragicznym położeniem także zmuszonych do emigracji polskich robotników. O tej z ducha „Eleusis” wypływającej misji w pamiętniku *Z Komborni w świat* tak po latach wspominał Pigoń:

Dla potrzeb kursu robotniczego i jako wiązanie duchowe dla naszych braci robotników podjąłem się przygotować wydanie *Ksiąg pielgrzymstwa* Mickiewicza. Wysadziwszy się na ścisłość krytyczną, by dać jak najlepszy tekst w oprawie jak najprzystępniejszego komentarza, poprzedziwszy całość uczuciowym wstępem, ogłosiłem ten tomik (1911), dedykując go „pielgrzymom współczesnym: robotnikom polskim na obczyźnie” (ZKS:373).

Nie miejsce tu na szerszy wywód i przybliżanie tego, co dotyczy tak ideowych założeń, jak też artystycznych proveniencji i rozwiązań, jakie stały się udziałem *Ksiąg pielgrzymstwa*, dzieła osobliwego i niemającego praktycznie analogii w wymiarze wręcz europejskim. Niemal zgodnie dostrzeżono, że w wymiarze filologicznym przynosi ono najbardziej dojrzały okaz mimetycznych zabiegów spod znaku stylizacji biblijnej. W owym odkrywaniu *Ksiąg* udział Stanisława Pigoń jest trudny do przecenienia.

15 Na potrzeby opracowania wykorzystano wydanie: A. Mickiewicz, *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*, wstęp i komentarze M. Grabowska, Czytelnik, Warszawa 1986 (dalej cyt. MKP).

16 Zob. S. Pigoń, *O Księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego A. Mickiewicza*, Krakowska Spółka Wydawnicza, Kraków 1911. Warto dodać, że na podstawie tej rozprawy Pigoń uzyskał w roku 1914 stopień doktora.

17 Zob. B. Dopart, *Stanisław Pigoń jako wydawca dzieł wielkich humanistów*, [w:] tegoż, *Szkice pigońskie*, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, Kraków 2023, s. 75–82.

We wstępie do jednego z tomów sejmowego wydania pism Mickiewicza w wyraźnie podniosłym tonie Pigoń konstatował:

Szczególny, osobliwym urokiem tchnący z *Ksiąg* patos wzniosłości, jakiś raz po raz zrywający się jakby wicher poetyckiego uniesienia przenosi nas nieodparcie w atmosferę ksiąg świętych Izraela, w atmosferę Ewangelii¹⁸.

Z pełnych zachwyty opinii nad tym dziełem, jakie stały się udziałem także innych twórców, można by ułożyć wręcz osobną antologię¹⁹. Urodą swą przyciągały przede wszystkim na modłę ewangeliczną ukute Mickiewiczowskie przypowieści, o których w tonie pełnym zauroczenia Maria Konopnicka pisała: „I posypały się, jak perły, przepyszne w prostocie swojej parable”²⁰, nieskory zaś do emocjonalnych wynurzeń wielki polihistor, Aleksander Brückner, o tej części utworu wyraził opinię, że „należą do najpiękniejszych, najgłębszych, jakie kiedykolwiek stworzono”²¹. Prawdziwie przełomowe i nietracące po dziś dzień waloru odkrywczości okazały się spostrzeżenie Juliusza Kleinera, wybitnego znawcy twórczości polskich romantyków, wskazujące na podstawową zasadę stylistyczną rządzącą utworem Mickiewicza, zwłaszcza w zakresie stylu²². Jest nią technika odwołująca się do tych właściwości języka biblijnego, które wyrosły z jego prymarnego przekazu ustnego, podporządkowanego w głównej mierze celom mnemotechnicznemu, odwołującego się do licznych struktur paralelnych, utrwalonych w tradycji oralnej gatunków, a także semickich i helleńskich figur retorycznych.

W kontekście podjętych tu prób opisu kwestią niemal w naturalny sposób narzucającą się jest przyjęcie hipotezy o wpływie owego „wichru poetyckiego uniesienia” na zasoby i naturę pisarskiego idiolektu Pigionia. Dla zilustrowania tychże powinowactw, jakie ujawniają się nie tylko na płaszczyźnie formalno-językowych ukształtowań, warto dla przykładu zestawić (bez komentarza) jedną z „perykop” Mickiewiczowskich *Ksiąg*, jaką jest zamykająca utwór *Modlitwa pielgrzyma*, z podobnym w swej tonacji tekstem raptularzowych wspomnień Pigionia, zapisanych pod datą 1 lutego 1911 roku:

Panie Boże wszechmogący! Dzieci Narodu wojennego wznoszą ku Tobie, ręce bezbronne z różnych końców świata. Wołają do Ciebie z głębi kopalni syberyjskich i ze śniegów kamczatskich, i ze stepów Algeru, i z Francji ziemi cudzej. A w Ojczyźnie naszej w Polsce wiernej Tobie, nie wolno jest wołać do Ciebie! i starcy nasi, kobiety i dzieci modlą się do Ciebie w skrytości, myślą i łzami. Boże Jagiellonów! Boże Sobieskich! Boże Kościuszków! zlituj się nad Ojczyzną naszą, i nad nami. Pozwól nam, modlić się znowu do Ciebie obyczajem przodków, na polu bitwy z bronią w ręku,

18 Cyt. za: J.Z. Nowak, *Ze studiów nad Księgami narodu i pielgrzymstwa polskiego*, „Roczniki Humanistyczne”, 1961, t. 10, z. 1, s. 35.

19 Wiele z nich zawiera cytowane powyżej obszerne studium J.Z. Nowaka.

20 M. Konopnicka, *Adam Mickiewicz, jego życie i duch*, Warszawa 1899, s. 98.

21 A. Brückner, *Dzieje literatury polskiej w zarysie*, wyd. III, t. 2, Nakład Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1908, s. 99.

22 Por. J. Kleiner, *Mickiewicz*, t. 2, cz. 1, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1948, s. 63–89.

przed ołtarzem zrobionym z bębnow i dział, pod baldachimem zrobionym z orłów i chorągwi naszych; a rodzinie naszej, pozwól modlić się w kościołach miast naszych i wiosek naszych, a dzieciom na grobach naszych. A wszakże niech się stanie, nie nasza wola, ale Twoja (MKP:110).

Boże ojców moich! Ty widzisz marność moją... Otom jest mdły i kruchy jak gałązka zmurszała, a dusza moja drży ze zmęczenia jak pies zgoniony po pustkach i ciemnościach. Ty wiesz, jaka jest treść i wartość moja. A przecież, o Panie, ośmielałam się z głębin marności mojej spojrzeć ku Tobie. Wyrzucam ku Tobie najgłębszą treść swą, wyrywam ją z rozbolałych piersi i ku Tobie posyłam tę jedną, jedyną prośbę moją. Daj mi, Boże, prawo i godność w poświęceniu zupełnym, w zatraceniu się zupełnym dla braci moich, dla narodu. Niech nie zaznam radości, niech dalej prześladowuje mnie zły los, byleby tylko praca moja owoc jakiś im przynieść mogła. Przyjm, Panie, prośbę moją łaskawie, bo wiem, że wtedy dopiero podniesie się życie moje na wysoki poziom przydatności, wtedy odpadnie marność, szczerzą upadki, tak ciężące mi dziś nieznosnie. Wtenczas dopiero przywrócę życiu memu godność, wtenczas się wyzwolę z ucisku zła. Panie, Boże ojców moich, usłysz i wysłuchaj! (ZKŚ:356).

* * *

Zadzierzgnięte w młodości związki z *Księgą nad księgami*, niezależnie od ich tekstowych proveniencji, bynajmniej nie wygasają w późniejszych etapach drogi życiowej Stanisława Pigonia. Pozostając w kręgu tekstów wspomnieniowych, będących bazą źródłową niniejszego opisu, bez trudu przychodzi wskazać na stałą obecność „biblijnego kodu” w zasobach języka osobniczego Pigonia. Obok naśladownictwa cech przynależnych biblijnemu obrazowaniu oraz składniowej, typowo paralelicznej organizacji tekstu, szczególnie wyraźnie zaznacza się on na poziomie skrzydlatych konstrukcji pochodzenia biblijnego, które na trwałe zasiłyły różne rejestry stylowe polszczyzny: od jej odmiany literackiej, potocznej aż po szczególnie dziś ekspansywne przekazy medialne²³. Oto bynajmniej niezamknięta lista jednostek o typie biblizmów frazeologicznych wynotowanych z pamiętnikowych tekstów Pigonia: *albo Bóg, albo mamona!* (ZKŚ:354), *ani na jotę* (ZKŚ:353), *chleb powszedni* (ZKŚ:123), *dać świadectwo* (ZKŚ:126; ZPP:100), *gwiazda przewodnia* (ZKŚ:351), *jak biblijne ziarno na opoce* (ZKŚ:217), *jaskinia zbójców* (ZKŚ:355; WOS:413), *kamień węgielny* (WOS:451), *królestwo Boże* (ZKŚ:354), *młode latorośle* (WOS:451), *nie chować czegoś pod korzec* (WOS:461; ZPP:148), *Nie można służyć dwom panom* (ZKŚ:355), *niewierny Tomasz* (WOS:454), *oblicze ziemi* (ZKŚ:187, 189), *sól ziemi* (ZKŚ:163), *strzepnąć proch z obuwia* (ZKŚ:141), *syn marnotrawny* (ZKŚ:184), *Wiara góry przenosi* (ZKŚ:316), *wieść się rozeszła* (WOS:453), *wydawać owoce* (ZKŚ:297), *z bożej łaski* (ZKŚ:204), *z samarytanami na ty* (WOS:442), *złożyć świadectwo prawdzie* (WOS:454).

Nietrudno zauważyć, że przewagę mają tu głównie spetryfikowane konstrukcje o rodowodzie nowotestamentowym, dla których kanoniczną podstawę tworzą przede wszystkim przekazy ewangeliczne. Ich obecność w tekstach wspomnieniowych Pigonia z rzadka ma charakter przywołań na prawach wyodrębnionych cytatów, a tym

bardziej li tylko stylistycznych ozdobników. Zazwyczaj są one świadectwem asymilacji, naturalnego wręcz zrośnięcia się pełnego parabolicznych i osadzonych w pasterko-rolniczych realiach przekazu ewangelicznego z wydobytym z pamięci i językowo utrwalonym światem komborniańskim, z którego nigdy nie „wymigrował” Pigoń – student, akademik i uczony.

Na podobnych zasadach funkcjonują równie licznie obecne w Pigoniowych tekstach wspomnieniowych te zasoby językowe właściwe stylowi biblijnemu, które przynależą do płaszczyzny leksykalnej. Mowa tu głównie o słownictwie chronologicznie nacechowanym, zdradzającym nierzadko wręcz staropolski rodowód. Jest faktem, że współczesna ocena tej warstwy osobniczego języka Pigonia niesie pewne niebezpieczeństwo fałszywej kwalifikacji. To bowiem, co w tym języku wydaje się dziś oczywistym reliktem przeszłości, formą przestarzałą czy wręcz archaiczną, takiej wartości mogło nie mieć u pisarza wychowanego w realiach językowych końca XIX stulecia, w mowie naturalnie i na dłużej zachowującej językowe świadectwa minionych epok. Do kręgu leksyki, która już w połowie ubiegłego wieku, a zatem w czasie bliskim powstania wspomnieniowej twórczości Pigonia, wykazywała znamiona form książkowych, rzec by można nobliwych, z całą pewnością należy zaliczyć takie jednostki, jak: *latorośl* (WOS:451), *nabożny* (ZKŚ:193), *podonczas* (ZKŚ:238), *siejba* (ZZP:18), *spizowuy* (ZKŚ:391), *zasiew* (ZKŚ:230), *brzemię* (ZKŚ:199), *listowie* (ZKŚ:198), *roztworzyć* (ZKŚ:355), *szczepnąć* (ZKŚ:356), *znieprawić* (ZKŚ:357) w niemałej ilości i w sposób niemalże systemowy zaznaczające obecność w Pigoniowych idiolekcie. Wyraźnym upodobaniem i wysoką frekwencją odznacza się w nim wyrażający przeciwieństwo spójnik *atoli*, który w połowie minionego stulecia należał już bez wątpienia do form co najmniej przestarzałych. Podobnie rzecz się ma z użyciem imiesłówów przysłówkowych, współcześnie mających status konstrukcji biernych, zaś u Pigonia współtworzących bardzo liczne struktury syntaktyczne, w pełni właściwe stylistyce biblijnej. Nierzadko spotkać też można w nich relikty czasu zaprzeszczonego. Niewątpliwy rys indywidualności, a także znamiona erudycyjności przydają antykizujące zabiegi polegające na włączaniu przez Pigonia w tok wypowiedzi pamiętnikarskiej wcale licznych form oraz zwrotów obcych, głównie latynizmów, ale też germanizmów (wspomnienia obozowe).

* * *

Przywołane powyżej, dalekie od kompletności świadectwa językowych osobliwości, zdradzające związki Pigoniowego idiolektu z tradycją biblijną, niemal w całości dają się wpisać w obszar tych właściwości, które współtworzą konstanty polskiego stylu biblijnego. Ten sytuujący się na pograniczu badań biblistycznych oraz filologicznych obszar doświadczeń języka polskiego, jakim jest jego dziedzictwo biblijne, przyciąga w ostatnich dziesięcioleciach żywe zainteresowanie, skutkujące pokaźną liczbą opracowań oraz ważnych ustaleń²⁴. Do niedawna próby zdefiniowania oraz wskazania na

²⁴ Por. m. in. D. Bieńkowska, *Polski styl biblijny*, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 2002, a także: *Polszczyzna biblijna – między tradycją a współczesnością*, pod red. S. Koziary, W. Przyczyny, t. 1–2, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos, Tarnów 2009.

genetyczny status owej domeny stylowej polszczyzny zmierzały do jej wręcz utożsamienia ze staropolskimi, powstałymi pod koniec XVI stulecia tłumaczeniami Pisma Świętego dokonanych przez ks. Jakuba Wujka, zwieńczonymi pełnym wydaniem całego tekstu Biblii w roku 1599. To przeświadczenie miało też swoje głębokie podstawy. Przypomnijmy bowiem, że przekładowobiblijne dzieło ks. Wujka, jezuita rodem z wielkopolskiego Wągrowca, na równi wytrawnego teologa, kaznodziei, jak i uważnego filologa, przez niemal cztery stulecia pełniło wśród katolików w Polsce funkcję niemal przekładu kanonicznego, podstawowego tekstu liturgicznego. W tej roli zastąpiono go dopiero przez dwudziestowieczne tłumaczenie Pisma Świętego, wyrosłe z ducha soborowego *aggiornamento* oraz nowych osiągnięć w dziedzinie egzegezy biblijnej, tj. tzw. *Biblię Tysiąclecia* (1965). Fenomen tak długiego trwania Wujkowego przekładu w rodzimej przestrzeni religijno-językowej w oczywisty sposób trwale oddziaływał zarówno na zasoby polszczyzny i jej użytkowników, jak też na szerzej pojęte obszary kultury narodowej²⁵. Pod koniec XIX wieku, a tym bardziej w połowie minionego stulecia, czyli w okresie paralelnym do życia Pigionia, ta część polskiego dziedzictwa językowego z całą pewnością nosiła na sobie znamiona „spizowej mowy”, nieobcej jednak dla tych, których „pierwszy język” wyrastał na gruncie gwarowym. Pośrednio, przy okazji zachwyty nad chłopskim strojem, owemu fenomenowi Wujkowej Biblii dał Pigoń wyraz także w swoich wspomnieniach, notując:

Bo w stroju tym jest coś więcej niż osobliwość etnograficzna. Jak w gwarze góralskiej pobrzękują bardzo często spizowe dźwięki Skargowskiej, Wujkowej polszczyzny, jak styl tzw. zakopiański jest ostatnim szczęśliwie zachowanym przejawem oryginalnego, ogólnonarodowego zdobnictwa staropolskiego – tak strój chłopski jest przechowaną spuścizną stroju ogólnonarodowego sprzed czasów (...). (ZKŚ:391).

Nie pomniejszając wyjątkowej roli Biblii Wujkowej w procesie wykształcania się, rzec by można, swoistego kodu językowo-kulturowego, określanego mianem polskiego stylu biblijnego, gwoździ nie tylko rzetelności badawczej przyjdzie jednak odwołać się do nowszych wyników badań, nierzadko w sposób znaczący zmieniających wcześniejsze w tym względzie ustalenia. Pokazują one dobitnie, że proces wykształcania się inwariantnych cech polszczyzny biblijnej bierze początki już w okresie poprzedzającym Biblię w tłumaczeniu Wujkowym, *de facto* wieńczącym najbardziej burzliwy i płodny w dokonania przekładowobiblijne wiek XVI oraz pierwsze dekady XVII stulecia. Są to zatem właściwości wyrosłe na równi z ducha reformacyjnej i kontrreformacyjnej rywalizacji międzykonfesyjnej, jak też z faktu otwarcia się na nurty renesansowego humanizmu, *via* Biblia odkrywającego drogi dotarcia do szeroko pojętej tradycji judeochrześcijańskiej²⁶.

25 Por. S. Koziara, *Rola Biblii Jakuba Wujka w dziejach kultury polskiej*, [w:] *Biblia Jakuba Wujka w życiu i kulturze narodu polskiego*, red. R. Słowiński, Polska Akademia Nauk. Oddział w Poznaniu, Poznań 2013, s. 41–64).

26 Por. M. Kossowska, *Biblia w języku polskim*, t. 1–2, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1968–1969.

To w tym okresie upatrywać także należy początków tendencji rodzimych, które dzieło przybliżania polszczyźnie Słowa pisanego wielką literą uczyniło polem doświadczeń i poszukiwań zarówno w sferze kanonicznej, jak też biblijnej tradycji literackiej. Pierwsza z nich dała ojczystej mowie całą serię pomników polskiej translatoryki biblijnej, do których z całą pewnością zaliczyć należy również o z górą trzy dekady od Wujkowej starszą, kalwińską *Biblię brzeską* (1563), jak też niemal o tyle samo młodszą ewangelicką *Biblię gdańską* (1632). W wypadku zaś drugiej z wymienionych tendencji, mowa o tyleż trwałych w czasie, co doniosłych artystycznie dokonaniach w obszarze literackich prób transpozycji zazwyczaj wybranych ksiąg biblijnych, w których swój udział zaznaczyła w minionych stuleciach cała plejada twórców – poetów i pisarzy, z Janem z Czarnolasu w roli głównej i jego arcydziełem poetyckiej parafrazy biblijnej Księgi Psalmów. To również z tych doświadczeń wyrasta jeden z rodzimych fenomenów językowo-literackich, określane zazwyczaj mianem, przywołanej już, stylizacji biblijnej, której początki zaznaczają obecność już we wczesnej dobie średniopolskiej, najbardziej dojrzały owoc przynosząc w mesjanistycznym nurcie doby polskiego romantyzmu ze wspomnianymi już *Księgami pielgrzymstwa polskiego i narodu polskiej* Adama Mickiewicza na czele.

* * *

Ten nieco dłuższy *passus*, jaki zawiera się w kilku ostatnich akapitach, tylko pozornie oddala się od kluczowego dla niniejszego szkicu wywodu, przybliżającego językowe tajniki pamiętnikarskiego warsztatu Stanisława Pigonia. Niezależnie od powyżej poczynionych uwag poszukiwanie w nim świadectw udziału tradycji biblijnej otwiera się bowiem także na potrzebę odpowiedzi na, bynajmniej niedrugorzędnej rangi, pytanie o faktyczny udział owych tradycji w nie tylko idiolektalnie pojętym języku osobniczym Pigonia. Innymi słowy, kwestią domagającą się odpowiedzi jawi się pytanie o konkretny tekst polskiej Biblii, na którym mógł wzorować się i po który sięgał rodem z Komborni pisarz i uczony.

Wydaje się jednak, że w świetle powinowactw oraz biblijnych „zapożyczeń”, jakie dają się odnaleźć we wspomnieniowych utworach kombornianina, pytanie to należy w pierwszej kolejności skierować w stronę równie zagadkowej kwestii, tj. wskazania „Biblii” Mickiewicza. I tylko z pozoru może wydać się ono retorycznym. O tym, że takim nie było, najlepiej zaświadcza bogata literatura, będąca świadectwem rozlicznych prób udzielenia odpowiedzi na to pytanie, od którego także nie stronili wytrawni polscy mickiewiczolodzy. Co znamienne i nie może dziwić, *gros* z prób rozwiązania owej zagadki pojawia się właśnie w kontekście rozważań nad genezą oraz artystycznym ukształtowaniem *Ksiąg pielgrzymstwa*. Pośród tych zaś zaznacza także obecność dość autorytatywny sąd samego Pigonia, wybitnego znawcy i wydawcy *Ksiąg*, wypowiedziany w kontekście szerszych uwag o tym utworze w rzeczzonej już pracy:

Styl, dobór wyrazów, układ zdań, włączanie cytat biblijnych, sposób obrazowania, zasada nauczania przez przypowieści, jednolita, szczytna podniosłość tonu – wszystko

oczywiście przypomina Pismo święte, w danym wypadku przekład Wujka, doskonały pomnik języka złotego wieku literatury polskiej²⁷.

W połowie ubiegłego stulecia w bardzo podobnym tonie swoje stanowisko sformułował Józef Andrzej Teslar w osobnym studium poświęconym wpływowi Biblii na twórczość Mickiewicza, pisząc:

Przepiękne przypowieści i podobieństwa rozsiane w *Księgach Pielgrzymstwa* wzmacniają związek ich z Pismem św., którego przekład polski Wujka zadecydował o ich tonie i stylu. Mickiewicz nie tylko w treści, ale w zewnętrznych cechach języka, Wujka idealnie naśladował. Za nim to powtarza stale: „I stało się..., Zaprawdę powiadam wam..., Onego czasu ...”²⁸.

O wiele bardziej zniuansowane podejście do zagadnienia wskazania określonego tekstu przekładowego Biblii, jako podstawy stylizacyjnych zabiegów, jakimi Mickiewicz posłużył się w *Księgach*, stało się udziałem Zofii Stefanowskiej, która w osobnej monografii, w całości dotyczącej tego utworu, poczyniła dość odmienne spostrzeżenie:

Najroztropniej (...) będzie jednak przypuścić, że Mickiewicz miał w ręku Biblię Gdańską, ale i Wujek miał udział w kształtowaniu jego prozy biblijnej, choćby dlatego, że właśnie z przekładem Wujka osłuchany był poeta od dzieciństwa, a tekst przytaczał przeważnie z pamięci²⁹.

Stanowisko to w pełni koresponduje z wynikami prac historycznojęzykowych, szeroko podejmujących w ostatnich dekadach zagadnienia dziedzictwa języka polskiego, kształtowania się i przemian jego stylowej odmiany biblijnej, a także miejsca i roli w tym procesie konkretnych, rodzimych tłumaczeń Pisma Świętego. W coraz bardziej zgodnej opinii historyków języka, popartej licznymi pracami materiałowymi, w procesie wykształcania się owego wzorca stylowego swój wkład wniosła w głównej mierze katolicka tradycja przekładowobiblijna, z niemałym jednak udziałem na tym polu równie bogatej w dokonania tradycji protestanckiej. Potwierdzone zaś licznymi badaniami stanowisko wskazujące na daleko idące językowe powinowactwa i zależności *Biblii gdańskiej* z katolicką Biblią w przekładzie ks. Wujka, dają dziś pełną podstawę do stwierdzenia, że inwariantne właściwości polskiego stylu biblijnego zostały

27 S. Pigoń, *O Księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego A. Mickiewicza*, Krakowska Spółka Wydawnicza, Kraków 1911, s. 70.

28 J.A. Teslar, *Biblia w życiu i twórczości Mickiewicza*, [w:] *Adam Mickiewicz. 1855–1955. Księga w stulecie zgonu*, Polskie Towarzystwo Naukowe w Londynie, Londyn 1955, s. 297.

29 Z. Stefanowska, *Historia i profecja. Studium o Księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego Adama Mickiewicza*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1998, s. 51.

ukształtowane na dwóch filarach – tradycjach: katolickiej oraz innowierczej³⁰. Teza ta zyskuje ponadto swoje wzmocnienie poprzez fakt, iż obydwa te przekłady niemal w niezmienniej postaci trwały w polskiej przestrzeni religijnej i kulturowej przez kilka stuleci, pomnożone w dziesiątki liczonymi ich wydaniem. Tyleż sugestywnie, co lapidarnie ów fenomen i rangę obydwu tych wersji „polskich” Biblii całkiem współcześnie ujął Zygmunt Kubiak – wybitny znawca tradycji antycznej, a także próbujący sił w roli tłumacza ksiąg biblijnych, pisząc, iż te „zdumiewająco dźwigają potęgę i czule przechowują czar stylu biblijnego obu Testamentów”³¹.

Nie sposób zatem się dziwić, że dla badaczy zajmujących się poszukiwaniem konkretnych wzorców w tekstach stylizowanych na język i styl biblijny, w których brak wskazania na określony wzorzec kanoniczny czy przekładowy, nader trudne, jeśli w ogóle możliwe staje się jednoznaczne rozstrzygnięcie o tego rodzaju zależnościach czy naśladownictwach³². I to właśnie ten typ uwarunkowań zdaje się wyjaśniać problem wzorca dla biblijnych zabiegów stylizacyjnych, po jakie sięgał Mickiewicz w *Księgach pielgrzymstwa*, a które, wolno sądzić, twórczo zaznaczyły swój ślad w Pigioniowych „zwyczajach” językowych. Biblijny mimetyzm tego utworu daje się bowiem uzasadnić na równi tekstowymi exemplami Biblii Wujkowej, jak i *Biblii gdańskiej*, które na początku XIX stulecia, w czasie powstania „katechizmu polskiej emigracji”, pospołu partycypowały w dziele tworzenia konstant stylowych polszczyzny biblijnej. Równie niełatwe jest w tym wypadku wskazanie konkretnych wydań obydwu z tych przekładów³³. Do początku XIX w. zarówno *Biblia Wujka*, jak też *Biblia gdańska* miały bowiem kilka wznowień i przedruków, których liczba ulega znacznemu zwielokrotnieniu w XIX stuleciu, w czym znaczący udział ma utworzenie w Londynie w roku 1804 Towarzystwa Biblijnego, posiadającego również polski oddział od roku 1816. W perspektywie najbliższej czasowo powstaniu *Ksiąg pielgrzymstwa* w grę zatem mogło wchodzić tzw. wrocławskie, trzecie wydanie Biblii Wujkowej, ale równie dobrze Mickiewicz mógł wejść w posiadanie któregoś z licznych wydań Towarzystwa Biblijnego, mającego podówczas swoje oddziały w Lipsku, Londynie, Wiedniu a nawet Moskwie.

30 Por. M.M. Szurek, *Z dziejów polszczyzny biblijnej. Biblia Wujka (1599) a Biblia gdańska (1632). Studium komparatywne*, Wydawnictwo Collegium Columbinum, Kraków 2013; S. Koziara, *Miejsce i znaczenie protestanckich przekładów Pisma Świętego w historii polszczyzny biblijnej (zarys opisu)*, „Poznańskie Studia Polonistyczne: Seria Językoznawcza”, 2018, vol. 25, nr 2, s. 149–172.

31 Z. Kubiak, *Przestrzeń dzieł wiecznych. Eseje o tradycji kultury śródziemnomorskiej*, Wydawnictwo „Znak”, Kraków 1993, s. 155.

32 Por. D. Bieńkowska, *Odbicie stylu przekładu Biblii J. Wujka w literaturze polskiej*, [w:] *Jan Jakub Wujek tłumacz Biblii na język polski. W czterechsetną rocznicę wydania Nowego Testamentu 1593–1993*, red. M. Kamińska, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1994, s. 162–170.

33 Por. ks. W. Smereka, *Zarys bibliograficzny ważniejszych wydań Biblii ks. Wujka (1593–1950)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, 1950, t. 3, nr 1–2, s. 64–91; ks. F. Kloniecki, *Teksty polskich przekładów Biblii i ich opracowania*, [w:] *Pismo święte w duszpasterstwie*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1958, s. 229–273; B. Enholc-Narzyńska, *Teksty biblijne w przekładzie ks. Jakuba Wujka, ich wydania i rozpowszechnianie przez Towarzystwo Biblijne w Polsce w XIX i XX wieku*, [w:] *Jan Jakub Wujek tłumacz Biblii na język polski*, dz. cyt., s. 136–151.

Nie brak dziś także danych, które wskazują na jeszcze inne, pośrednie źródła „biblijnego warsztatu” autora *Pana Tadeusza*. Dowodzą one dobrego rozeznania wieszczą w tym nurcie tradycji, którą można by określić mianem okołobiblijnej, po części spod znaku *Biblia pauperum*. Mowa tu o szczególnego rodzaju rozpowszechnianiu treści biblijnych w formie nabożeństw (np. staropolskie *Godzinki*) czy też w postaci bardzo popularnych w XVII–XIX wiekach zbeletryzowanych historii biblijnych oraz żywotów świętych³⁴.

We współczesnych badaniach historycznojęzykowych zorientowanych na rozpoznanie i opis biblijnego dziedzictwa polszczyzny w coraz większym stopniu dochodzi do głosu przekonanie, iż w procesie kształtowania wzorca oraz konstant polskiego stylu biblijnego udział ma zarówno droga kanoniczna, jak też wspomniana tradycja okołobiblijna, wyznaczająca szczególnego rodzaju rys rodzimy tej części dziedzictwa narodowego. Szczególne miejsce zajmuje w niej tradycja literacka o typie stylizacji biblijnej, tą drogą poszerzająca tekstowe przestrzenie biblijnego wzorca polszczyzny, w czym osobny i trwały wkład wnieśli polscy romantycy³⁵, a które to dziedzictwo bez wątpienia pozostawiło równie ugruntowany ślad w pisarstwie Stanisława Pigonia.

To nieco rozszerzona wersja odpowiedzi na pytanie o biblijne wzorce „kanoniczne” dla stylizacyjnych zabiegów w *Księgach pielgrzymstwa*. Niezależnie od wcześniej wyrażonych uwag na odpowiedź oczekuje nadal druga z zagadek, jaką jest wskazanie na konkretny przekład Pisma Świętego, z którego mógł i zapewne korzystał profesor Pigoń. Niewiele pomocnych danych w tym względzie przynoszą teksty wspomnieniowe. Domniemywać zatem przyjdzie, że najwcześniejsze „spotkania biblijne” miały miejsce, jak już powiedziano, w okresie komborskim i dokonały się w przestrzeni liturgiczno-katechetyczno-kaznodziejskiej, w jakiej w naturalny sposób znalazł się Pigoń jako dziecko i uczeń. Z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością przyjdzie założyć, że było to spotkanie ze słowem natchnionym „przyodzianym” Wujkową polszczyzną biblijną. Co więcej, można także pokusić się o wskazanie konkretnej edycji, najbardziej czasowo „przyległej” do dziecięcych lat Pigonia. Wiele przemawia za tym, że było to tzw. wileńskie, łacińsko-polskie wydanie Biblii Wujkowej, starannie zredagowane przez ks. Szymona Kozłowskiego, późniejszego abpa mohylowskiego, której to druk w czterech tomach ukazywał się w latach 1861–1864. Edycja ta, będąca praktycznie wiernym przedrukiem *editio princeps* Biblii Wujkowej z roku 1599, miała swoje liczne wznowienia aż do początkowych lat XX stulecia. Jak wolno jednak się domyślać, nieco inny tekst Biblii w Wujkowym przekładzie mógł już towarzyszyć Pigionowi – profesorowi i badaczowi. Dojrzewająca w środowisku biblistycznym już pod koniec XIX wieku potrzeba odnowienia szaty językowej Biblii Wujkowej z końca XVI stulecia swojej realizacji doczekała się dopiero po zakończeniu pierwszej wojny

³⁴ Z ustnych informacji, jakie uzyskałem od profesora Bogusława Doparta, wybitnego znawcy tak twórczości, jak też tajników biografii Mickiewicza, wynika, że tego rodzaju źródła należały do podręcznego księgozbioru Poety.

³⁵ Por. S. Koziara, *O potrzebie nowej syntezy dziejów polszczyzny biblijnej*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica”, 2025, nr 20, (w druku).

światowej, która nie mały i tragiczny w doświadczenia czas zabrała także Pigionowi – artylerzyście. Pierwszym owocem owej inicjatywy było ukazanie się w latach 1926–1932 zmodernizowanej wersji *Biblii Wujka*, zredagowanej przez liczne grono polskich biblistów, a która od miejsca wydania zyskała tradycyjne miano *Biblii poznańskiej*. Kontynuacją tych dwudziestowiecznych prób „rewitalizacji” Wujkowego przekładu, także po części w wyniku krytyki poznańskiego wydania (*notabene* niekompletnego, bez ostatniego tomu Nowego Testamentu), była kolejna inicjatywa podjęta tym razem przez krakowskie środowisko jezuickie, która w roku 1935 przyniosła pełny, w części odnowiony tekst *Biblii Wujkowej*³⁶. Niezależnie od oceny tych przedsięwzięć, a także skali owych modernizacyjnych zabiegów, Wujkowy przekład przetrwał w roli podstawowego tekstu *Biblii* w języku polskim praktycznie aż do lat 70. ubiegłego stulecia, a tym samym do ostatnich lat życia Stanisława Pigionia.

* * *

Podjęta w powyższym szkicu próba spojrzenia na wybrane aspekty twórczości pamiętnikarskiej Stanisława Pigionia jako cel główny obrała przybliżenie tych właściwości języka osobniczego kombornianina, w których ujawniają się świadectwa odwołań do szerzej pojętej tradycji biblijnej. Na potrzeby tego zadania polem obserwacji stała się ta część pisarstwa, która obejmuje swego rodzaju cykl wspomnieniowy Pigionia. Dla badań ukierunkowanych na poszukiwanie właściwości indywidualnie postrzeganego języka, twórczość memuarystyczna reprezentuje bowiem wartość szczególną, „zdradzającą” najwięcej, introspektywnych danych źródłowych dla tego rodzaju obserwacji. Nabierają one tym większej wartości, gdy dotyczą języka wybitnych osobowości, zaznaczających swój trwały ślad w życiu i kulturze danej grupy społecznej, czy wręcz w wymiarze narodowym. Nie ulega wątpliwości, że biografia Stanisława Pigionia, syna podkarpackiej ziemi, któremu „chudobne” dzieciństwo oraz wiatr historii czasów młodości nie przeszkodziły w dotarciu na uniwersyteckie katedry oraz w twórczej realizacji wielkich wyzwań naukowych, tę niepospolitość tworzyła.

Zebrany na potrzeby niniejszego zamierzania materiał źródłowy odsłonił wiele, różnorodnych świadectw obecności w tekstach wspomnieniowych Pigionia tych składowych Jego języka osobniczego, które bez wątpienia przynależą do biblijnego kodu polszczyzny. Ich obserwacji i opisu nie sposób zamknąć jedynie w wymiarze zjawisk *stricto* językowych. Ujawniają one bowiem nie tylko określone, jednostkowe kompetencje oraz formy językowej ekspresji, lecz odsłaniają o wiele głębsze pokłady duchowej kondycji, osobowości niewolnej od konfesyjnych konfliktów oraz poszukiwań odpowiedzi na najbardziej trudne pytania i dylematy, jakie kolejno trawiły Stanisława Pigionia – ucznia, studenta, żołnierza, czy wreszcie uczonego i badacza, nigdy nie tracącego z pola widzenia spraw społecznie istotnych.

36 Opracowania te miały także liczne przedruki i wydania zagraniczne. Szerzej na ten temat zob. o. R. Gustaw, *Polskie przekłady Pisma Świętego*, [w:] *Podręczna encyklopedia biblijna*, red. ks. E. Dąbrowski, t. 2, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1961, s. 314–318, a także: o. A.R. Sikora, *Reedycje Biblii ks. Jakuba Wujka z 1599 roku*, [w:] *Biblia Jakuba Wujka w życiu i kulturze narodu polskiego*, dz. cyt., s. 101–123.

W tym kontekście można pokusić się o stwierdzenie, iż Biblia i jej rozliczne odciski, wielowiekowe ślady w polszczyźnie w osobniczo widzianym języku pism wspomnieniowych Pigonia bynajmniej nie stanowiły li tylko źródła stylistycznej inkrustacji, lecz tworzyły trwały potencjał, wprawdzie dla etycznych argumentacji w obszarze społecznej aktywności doby młodości, by następnie stać się obiektem ważnej części badawczych eksploracji. Pierwszy z tych etapów najbardziej wyraźne świadectwa odcisnął we wspomnieniowych tekstach Pigonia z lat studenckich, a w szczególności z okresu Jego zaangażowania w realizację programowych założeń stowarzyszenia „Eleusis”. Drugi z kolei, *de facto* także rozpoczęty w okresie młodości, objął różne drogi spotkania z Biblią i jej językowymi przestrzeniami. Osobne pośród nich miejsce zajmują badania Pigonia nad twórczością Adama Mickiewicza, a w szczególności nad *Księgami pielgrzymstwa polskiego i narodu polskiego*, utworu w całości ukształtowanego na biblijną „modłę”, najbardziej reprezentatywnego w polskiej literaturze świadectwa – zabiegu spod znaku stylizacji biblijnej.

Dla lingwistycznie zorientowanych badań spotkanie się tych – zmiennych czasowo i zakresowo – przestrzeni i doświadczeń, jakie ujawnia pamiętnikarsko-wspomnieniowa twórczość Stanisława Pigonia, stanowi potwierdzenie wielorakich źródeł i dróg przenikania tradycji biblijnej do polszczyzny, kształtowania się jej osobnego wzorca stylowego. Obok drogi kanonicznej udział w tym procesie, jak starano się pokazać, w niemałym stopniu miała zarówno tradycja literacka, jak też twórcze oddziaływanie wybitnych jednostek, czego najlepsze świadectwo przynosi memuarystyczna spuścizna Stanisława Pigonia.

Bibliografia

Literatura podmiotowa

MKP – Mickiewicz A., *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*, wstęp i komentarze M. Grabowska, Czytelnik, Warszawa 1986.

WOS – Pigoń S., *Z Komborni w świat. Wspomnienia młodości oraz Wspominki z obozu w Sachsenhausen (1939–1940)*, wprowadzenie i komentarze w opracowaniu C. Kłaka, Bibliotheca Pigonia-na, t. I, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Stanisława Pigonia w Krośnie, Krosno 2019.

ZPP – Pigoń S., *Z przedziwa pamięci. Urywki wspomnień*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1968.

ZKŚ – Pigoń S., *Z Komborni w świat. Wspomnienia młodości oraz Wspominki z obozu w Sachsenhausen (1939–1940)*, wprowadzenie i komentarze w opracowaniu C. Kłaka, Bibliotheca Pigonia-na, t. I, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Stanisława Pigonia w Krośnie, Krosno 2019.

Literatura przedmiotowa

Ampel T., 1983, *Ludowe tworzywo leksykalne w pamiętnikach Stanisława Pigonia*, [w:] *Wokół Stanisława Pigonia. Nad warsztatem naukowym i literackim Uczzonego*, red. C. Kłak, Krajowa Agencja Wydawnicza, Rzeszów, s. 59–65.

- Ampel T., 1990, *Słownictwo tkackie w stylu naukowym Stanisława Pigionia*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio FF: Philologiae”, t. 6, s. 213–221.
- Ampel T., 2005, *Dziedzictwo leksykalne wyniesione z Komborni*, [w:] *Literatura i jej konteksty. Prace ofiarowane Profesorowi Czesławowi Kłakowi*, red. J. Rusin i K. Maciąg, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów, s. 356–352
- Bieńkowska D., 1994, *Odbicie stylu przekładu Biblii J. Wujka w literaturze polskiej*, [w:] *Jan Jakub Wujek tłumacz Biblii na język polski. W czterechsetną rocznicę wydania Nowego Testamentu 1593–1993*, red. M. Kamińska, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź, s. 162–170.
- Bieńkowska D., 2002, *Polski styl biblijny*, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź.
- Brückner A., 1908, *Dzieje literatury polskiej w zarysie*, wyd. III, t. 2, Nakład Gebethnera i Wolfa, Warszawa.
- Dopart B., 2013, *Stanisław Pigoń jako wydawca dzieł wielkich humanistów*, [w:] tegoż, *Szkice pigionowskie*, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, Kraków 2023, s. 75–82.
- Dunaj B., 1996, *Pochodzenie a język – na marginesie pamiętników Stanisława Pigionia*, [w:] *Ziemia krośnieńska w kulturze polskiej*, pod red. H. Kurek, F. Tereskiewicza, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków, s. 93–104.
- Enholc-Narzyńska B., 1994, *Teksty biblijne w przekładzie ks. Jakuba Wujka, ich wydania i rozpowszechnianie przez Towarzystwo Biblijne w Polsce w XIX i XX wieku*, [w:] *Jan Jakub Wujek tłumacz Biblii na język polski*, red. M. Kamińska, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź, s. 136–151.
- Gustaw R., o., 1961, *Polskie przekłady Pisma Świętego*, [w:] *Podręczna encyklopedia biblijna*, red. ks. E. Dąbrowski, t. 2, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań, s. 314–318.
- Język osobniczy jako przedmiot badań lingwistycznych*, 1988, red. Jerzy Brzeziński, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze, Zielona Góra.
- Kleiner J., 1948, *Mickiewicz*, t. 2, cz. 1, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin.
- Klemensiewicz Z., 1961, *Jak charakteryzować język osobniczy?*, [w:] tegoż, *W kręgu języka literackiego i artystycznego*, Wydawnictwo PWN, Warszawa, s. 204–214.
- Kłak C., 1993, *Pigionowe „niebo w płomieniach”*, [w:] *Stanisław Pigoń. Szkice do portretu*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, Rzeszów, s. 35–62.
- Kłak C., 2012, *Siedleckie rekołeksje: ks. bp Ignacy Świrski – prof. Stanisław Pigoń*, „Tematy i Konteksty”, 2012, nr 2, s. 174–198.
- Kłak C., 2019, *Pigionowe wspomnienia i wspominki*, [w:] S. Pigoń, *Z Komborni w świat. Wspomnienia młodości oraz Wspominki z obozu w Sachsenhausen (1939–1940)*, wprowadzenie i komentarze w opracowaniu C. Kłaka, Bibliotheca Pigioniana, t. 1, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Stanisława Pigionia w Krośnie, Krosno, s. 17–100.
- Kłoniecki F. ks., 1958, *Teksty polskich przekładów Biblii i ich opracowania*, [w:] *Pismo święte w duszpasterstwie*, pod red. ks. E. Dąbrowskiego, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin, s. 229–273.
- Konopnicka M., 1899, *Adam Mickiewicz, jego życie i duch*, Wydawca Bronisław Natanson, Warszawa.

- Kossowska M., 1968–1969, *Biblia w języku polskim*, t. 1–2, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań.
- Koziara S., 2009, *Frazeologia biblijna w języku polskim*, wyd. 2, Oficyna Wydawnicza LEKSEM, Łask.
- Koziara S., 2013, *Rola Biblii Jakuba Wujka w dziejach kultury polskiej*, [w:] *Biblia Jakuba Wujka w życiu i kulturze narodu polskiego*, red. R. Słowiński, Polska Akademia Nauk. Oddział w Poznaniu, Poznań, s. 41–64.
- Koziara S., 2018, *Miejsce i znaczenie protestanckich przekładów Pisma Świętego w historii polszczyzny biblijnej (zarys opisu)*, „Poznańskie Studia Polonistyczne: Seria Językoznawcza”, vol. 25, cz. 2, s. 149–172.
- Koziara S., 2021, *Z Komborni do Gręboszowa. Stanisław Pigoń i Jakub Bojko*, „Studia Pigioniana”, nr 4, s. 9–23.
- Koziara S., 2024, *Calizna. Z osobliwości idiolektu Stanisława Pigionia (na materiale pamiętnika Z Komborni w świat)*, „Studia Pigioniana”, nr 7, s. 129–138.
- Koziara S., 2025, *O potrzebie nowej syntezy dziejów polszczyzny biblijnej*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica”, nr 20, (w druku).
- Kozłowska A., 2015, *Miejsce badań nad idiolektem w obrębie językoznawstwa*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze”, nr 30, s. 71–83.
- Kozłowska A., 2018, *Źródła w badaniach idiolektów*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, t. 74, s. 191–203.
- Kubiak Z., 1993, *Przestrzeń dzieł wiecznych. Eseje o tradycji kultury śródziemnomorskiej*, Wydawnictwo „Znak”, Kraków.
- Kwiatkowski J., 1969, *O pisarstwie Stanisława Pigionia. Rekonesans*, „Twórczość”, nr 4, s. 59–75.
- Mikołajczak S., 2009, *Językoznawcy o wpływie Jana Pawła II na język polski*, [w:] *Jan Paweł II. Odnowiciel mowy polskiej*, pod red. S. Mikołajczaka i M. Wrześniewskiej-Pietrzak, Wydawnictwo WiS, Poznań, s. 61–75.
- Nowak J.Z., 1961, *Ze studiów nad Księgami narodu i pielgrzymstwa polskiego*, „Roczniki Humanistyczne” t. 10, z. 1, s. 5–124.
- Pigoń S., 1911, *O Księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego A. Mickiewicza*, Krakowska Spółka Wydawnicza, Kraków.
- Polishczyna biblijna – między tradycją a współczesnością*, pod red. S. Koziary, W. Przyczyny, t. 1–2, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos, Tarnów.
- Sikora A.R., o., 2013, *Reedycje Biblii ks. Jakuba Wujka z 1599 roku*, [w:] *Biblia Jakuba Wujka w życiu i kulturze narodu polskiego*, red. R. Słowiński, Polska Akademia Nauk. Oddział w Poznaniu, Poznań, s. 101–123.
- Smereka W., ks., 1950, *Zarys bibliograficzny ważniejszych wydań Biblii ks. Wujka (1593–1950)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, t. 3, nr 1–2, s. 64–91.
- Socjolekt, idiolekt, idiosyl. Historia i współczesność*, 2017, red. U. Sokólska, Wydział Filologiczny Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.

Starnawski J., 1997, *Z dziejów polskiej nauki o literaturze w wieku XIX i XX. Cztery studia*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Częstochowa.

Stefanowska Z., 1998, *Historia i profesja. Studium o Księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego Adama Mickiewicza*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.

Szurek M.M., 2013, *Z dziejów polszczyzny biblijnej. Biblia Wujka (1599) a Biblia gdańska (1632). Studium komparatywne*, Wydawnictwo Collegium Columbinum, Kraków.

Teslar J.A., 1955, *Biblia w życiu i twórczości Mickiewicza*, [w:] *Adam Mickiewicz 1855–1955. Księga w stulecie zgonu*, Polskie Towarzystwo Naukowe w Londynie, Londyn.

STRESZCZENIE

Spizowe dzwizki Pigiowej mowy. Odwołania biblijne w twórczości pamiętnikarskiej kombornianina

Artykuł stanowi próbę opisu wybranych płaszczyzn języka utworów Stanisława Pigonia, wybitnego humanisty i uczonego o rodowodzie chłopskim, urodzonego pod koniec XIX stulecia w podkarpackiej wsi Kombornia. Obok monografii oraz prac edycyjnych poświęconych głównie twórczości Adama Mickiewicza, Stanisław Pigoń pozostawił pokaźny dorobek obejmujący także twórczość pamiętnikarską, którą autor artykułu uczynił obiektem opisu pod kątem językowych świadectw obecności w niej odwołań do dziedzictwa biblijnego. Opracowanie wpisuje się w nurt badań lingwistycznych nakierowanych na opis języka indywidualnego – idiolektu widzianego w kontekście wybitnych osobowości, o znaczącym dorobku twórczym, wnoszącym istotny wkład do dziejów danego języka oraz kultury narodowej. W efekcie zaprezentowanych w artykule wyników kwerend materiałowych oraz wyprowadzonych na ich podstawie wniosków możliwe stało się wskazanie na rodzaj, funkcję oraz sposoby wykorzystania przez Pigonia tych form oraz treści, które wywodzą się z tradycji biblijnej. Z analizy wspomnieniowych pism Stanisława Pigonia wynika, że obecność „biblijnego kodu” w sposób naturalny wpisuje się w twórczy idiolekt pisarza, ukształtowany na równi na podłożu języka dzieciństwa i religijnej tradycji wsi, jak też w drodze badawczych zainteresowań literaturą polskiego romantyzmu, a w szczególności jego nurtu mesjanistycznego, odwołującego się do zabiegu stylizacji biblijnej.

SŁOWA KLUCZOWE

Język pamiętników Stanisława Pigonia, idiolekt, polski styl biblijny, stylizacja biblijna

ABSTRACT

The Bronze Sounds of Pigoń's Speech. Biblical References in the Kombornian's Memoirs

This article is an attempt to describe selected aspects of the language used in the works of Stanisław Pigoń, an outstanding humanist and scholar of peasant origin, born at the

end of the nineteenth century in the village of Kombornia in the Subcarpathian region of Poland. In addition to monographs and editorial works devoted mainly to the works of Adam Mickiewicz, Stanisław Pigoń left behind a sizeable oeuvre which also includes memoirs, which the author made the object of description in terms of linguistic evidence of the presence of references to the biblical heritage. The study is part of the trend in linguistic research focused on the description of individual language – idiolect seen in the context of outstanding personalities with significant creative achievements who have made a significant contribution to the history of a given language and national culture. As a result of the material queries presented in the article and the conclusions drawn on their basis, it has become possible to identify the type, function and ways in which Pigoń used those forms and content that originate from the biblical tradition. An analysis of Stanisław Pigoń's memoirs reveals that the presence of a "biblical code" in this part of his work is a natural part of the writer's creative idiolect, shaped equally by the language of his childhood and the religious tradition of the countryside, as well as by his research interests in the literature of Polish Romanticism, particularly its Messianic trend, which refers to the technique of biblical stylization.

KEY WORDS

Language of Stanisław Pigoń's memoirs, idiolect, Polish biblical style, biblical stylization